

Sygn. akt I ACa 299/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|---|
| Przewodniczący | : | SSA Magdalena Natalia Pankowiec |
| Sędziowie | : | SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SO del. Leszek Ciulkin |
| Protokolant | : | Anna Bogusławska |

po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w W. (...) w O.

przeciwko **Z. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 30 sierpnia 2017 r. sygn. akt I C 247/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że utrzymuje w mocy nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Olsztynie w postępowaniu nakazowym w dniu 14 listopada 2016 roku, sygn. akt I Nc 265/16;

II. oddala apelację pozwanego;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4050 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej

(...)

UZASADNIENIE

(...)w W. (...) w O. wniosła o zasądzenie od Z. P. kwoty 115.764,82 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lipca 2016 r. Wskazała, że pozwany złożył weksel celem zabezpieczenia spłaty zobowiązania z tytułu wynagrodzenia przysługującego powódce z tytułu bezumownego korzystania przez niego z działek nr (...) w miejscowości S., gm. D..

Pomimo zawarcia w dniu 13 stycznia 2015 r. ugody nie wywiązał się z zobowiązania, wobec czego doszło do wypełnienia weksla.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 14 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie uwzględnił żądania pozwu (sygn. akt I Nc 265/16).

Z. P. w zarzutach od tego nakazu zapłaty domagał się oddalenia powództwa. W pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia ze stosunku podstawowego wskazując, że roszczenia (...) przedawniły się z upływem roku od dnia zwrotu nieruchomości, co miało miejsce 31 grudnia 2012 r. Niezależnie podał, że ugoda z dnia 13 stycznia 2015 r. dotycząca spłaty wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z działek rolnych zawarta została pod wpływem groźby bezprawnej. Od jej zawarcia (...) uzależniła bowiem zgodę na zbycie dzierżawionych nieruchomości. W dniu 12 stycznia 2016 r. uchylił się jednak od skutków prawnych tego oświadczenia woli. Ponadto pozwany wskazywał, że weksel został wypełniony sprzecznie z deklaracją, tj. na kwotę znacznie przewyższającą wskazaną w ugodzie, zaś wezwanie do zapłaty zostało mu wysłane bez zachowania 7-dniowego terminu z pkt 5 deklaracji.

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie utrzymał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym w dniu 14 listopada 2016 r., w części zasądzającej, przy czym zasądzoną od pozwanego kwotę 115.764,82 zł rozłożył na pięć rocznych rat: pierwsza - 23.764,82 zł, pozostałe po 23.000 zł płatne kolejno do dnia 1 – go stycznia, począwszy od 2020 r. - z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 lipca 2016 r. do dnia 30 sierpnia 2017 r. oraz dalszymi od każdej z rat od dnia ich płatności; utrzymał w mocy nakaz w zakresie zasądzonych kosztów procesu.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Z. P. w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r. a następnie od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 r. użytkował bez umowy stanowiącą własność (...) w W. (...) w O. nieruchomość rolną nr (...), w skład której wchodziły m.in. działki nr: (...), obręb S., gm. D..

W dniu 11 czerwca 2014 r. pozwany zwrócił się do (...) z propozycją nabycia innych dzierżawionych działek rolnych nr: (...), obręb W., gm. L.. Powódka przedstawiła warunki zakupu, w tym ewentualnego rozłożenia ceny na raty. Pozwany w pismach z 20 listopada i 10 grudnia 2014 r. potwierdził zamiar nabycia nieruchomości z możliwością zapłaty ceny w ratach. W odpowiedzi powódka zastrzegła, że uiszczenie ceny w ratach będzie możliwe wyłącznie w przypadku braku zaległych zobowiązań.

W dniu 23 grudnia 2014 r. pozwany przedstawił propozycję ugody, na mocy której zobowiązał się do spłaty należności z tytułu bezumownego użytkowania nieruchomości rolnej nr (...) (działki nr (...)) obręb S., gm. D.), w 5 rocznych ratach (od 30 listopada 2015 r. do listopada 2019 r.) i jednocześnie spłacił część zaległości.

W dniu 13 stycznia 2015 r. strony zawarły ugody, w której pozwany zobowiązał się spłacić wynagrodzenie za bezumowne użytkowanie nieruchomości rolnej nr (...), które na dzień 9 stycznia 2015 r. wynosiło 104.000 zł, w pięciu rocznych ratach płatnych po 20.800 zł w terminach do 30-go listopada każdego roku, począwszy od 30 listopada 2015 r. Jednocześnie w § 2 ust. 4 strony uzgodniły, że w przypadku niedotrzymania terminu płatności ugoda przestaje obowiązywać i cała zaległość wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 stycznia 2015 r. staje się wymagalna w terminie 14 dni.

W celu zabezpieczenia spłaty należności, Z. P. złożył do pięć weksli „in blanco”. W deklaracji wekslowej upoważnił (...) do ich wypełnienia m.in. co do sumy odpowiadającej kwocie zadłużenia wraz z innymi kosztami powstałymi w związku z realizacją umowy. O wypełnieniu weksla Agencja zobowiązała się powiadomić pozwanego listem poleconym wysłanym najpóźniej na 7 dni przed terminem płatności.

W dniu 29 stycznia 2015 r. powódka zbyła na rzecz pozwanego działki gruntu nr (...), obręb W., gm. L. (akty notarialne Rep. A nr (...), nr (...)).

W dniu 12 stycznia 2016 r. pełnomocnik pozwanego złożył na piśmie oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli (ugody) z dnia 13 stycznia 2015 r. z powodu działania mandanta pod wpływem groźby (uzależnienia zbycia nieruchomości od spłaty przedawnionej należności z tytułu bezumownego użytkowania gruntów rolnych).

W dniu 20 stycznia 2016 r. powódka poinformowała pozwanego, że oświadczenie to nie wywołało skutków prawnych, albowiem jego autor nie dysponował pełnomocnictwem materialnym do jego złożenia.

Z kolei w piśmie z 17 czerwca 2016 r. wezwała pozwanego do wykupu weksla poprzez zapłatę kwoty 115.764,82 zł - w terminie 7 dni.

Na rozprawie w dniu 23 sierpnia 2017 r. pozwany potwierdził czynność uchylenia się od skutków oświadczenia złożonego w dniu 13 stycznia 2015 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazał, że bezspornym było, iż pozwany w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r. oraz od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 r. użytkował bez tytułu prawnego nieruchomości stanowiące własność powódki, jak również i to, że w ugodzie z dnia 13 stycznia 2015 r. zobowiązał się spłacić wynagrodzenie za bezumowne użytkowanie gruntów.

Wprawdzie ostatecznie złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych tej ugody, ale zdaniem Sądu było ono bezskuteczne, gdyż nie wykazał, że w istocie zawarte w niej oświadczenie woli zostało wydane pod wpływem groźby (art. 87 k.c.). Z okoliczności sprawy nie wynikało bowiem, że (...) uzależniła zbycia nieruchomości od uregulowania zaległych zobowiązań z tytułu bezumownego użytkowania. Wręcz przeciwnie, pozwany mógł zakupić nieruchomości uiszczając całą ceną sprzedaży, zaś jedynie jej zapłata w ratach była uzależniona od braku zaległych zobowiązań, co jednak było warunkiem wynikającym z § 2 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 lutego 2012 r. w sprawie szczegółowych warunków rozkładania na raty należności z tytułu sprzedaży nieruchomości z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa (Dz. U. z 2012 r., poz. 208).

Zdaniem Sądu I instancji nie można więc uznać, że (...) (powódka) wywierała na nabywcę (pozwanego) niedozwoloną presję. Skoro jednak pozwany sam podjął decyzję o zakupie nieruchomości w formie ratalnej, zatem musiał się również liczyć z koniecznością spełniania wymagań stawianych w w/w rozporządzeniu. Co więcej to sam Z. P. przedstawił propozycję spłaty zaległej płatności z tytułu bezumownego użytkowania działek rolnych. Wobec tego zawierając ugodę zgodną z własną propozycją nie działał pod wpływem groźby.

Sąd Okręgowy uznając odstąpienie od oświadczenia woli za bezskuteczne, jednocześnie uznał, że Z. P. zawierając w dniu 13 stycznia 2015 r. ugodę w sposób dorozumiany zrzekł się zarzutu przedawnienia. Uznał w nim bowiem istnienie roszczenia, zobowiązując się do zapłaty na rzecz Agencji wynagrodzenia za bezumowne użytkowanie nieruchomości rolnej nr (...) (działki nr (...), obręb S., gm. D.) w wysokości 104.000 zł w pięciu równych, rocznych ratach. Co więcej, celem zabezpieczenia spłaty zobowiązania wystawił dodatkowo weksle in blanco i podpisał deklarację ich wypełnienia. W takiej zaś sytuacji, powódka mogła skutecznie wypełnić weksel i dochodzić swego roszczenia z tego tytułu na drodze sądowej.

Sąd podkreślił również, że zgodnie z ust. 3 deklaracji wekslowej, powódka była uprawniona do wypełnienia weksla w zakresie danych o miejscu, dacie i wysokości długu wraz z kosztami powstałymi w związku z realizacją porozumienia. Zgodnie zaś z § 2 ust. 4 ugody w przypadku niedotrzymania przez pozwanego terminu płatności którejkolwiek z rat, uzyskiwała uprawnienie do dochodzenia całej należności wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 stycznia 2015 r. Tym samym powódka miała prawo wypełnić weksel na kwotę 115.764,82 zł.

Jednocześnie Sąd uznał, że Z. P. z uwagi na sytuację finansową w jakiej się znajduje, nie jest w stanie zapłacić dochodzonej należności jednorazowo. Wskazał, że dostrzegają to także powódka, która w ugodzie z dnia 13 stycznia

2015 r. wyraziła zgodę na spłatę świadczenia w 5 rocznych ratach. Z tego też względu świadczenie pieniężne w zasądzonej nakazem kwocie 115.764,82 zł, Sąd na podstawie art. 320 k.p.c. również rozłożył na 5 rocznych rat.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony.

Powódka w swojej apelacji zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

1) art. 227 k.p.c. przez nieprzeprowadzeniu dowodu zmierzającego do wykazania ciężących na (...) zobowiązań wobec powoda, a także innych podmiotów celem oceny możliwości spłaty zobowiązań zasądzonych zaskarżonym wyrokiem;

2) art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności w zakresie dotyczącym sytuacji majątkowej pozwanego, a także interesu wierzyciela reprezentującego interesy Skarbu Państwa;

3) art. 320 k.p.c. polegające na zastosowaniu 2-letniej karencji w spłacie i rozłożeniu na roczne raty zasądzonej kwoty, bez wszechstronnego uwzględnienia sytuacji majątkowej pozwanego i możliwości dokonania przez niego spłaty, a także na pominięciu słusznego interesu wierzyciela,

4) art. 98 k. p. c w zw. z § 2 pkt. 6 i § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych - poprzez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty w sprawie sygn. akt I Nc 265/16 w zakresie kosztów zastępstwa, pomimo że koszty zastępstwa procesowego powinny wynieść 7.200 zł , a nie 5.400 zł.

Wnosiła uchylenie wyroku w części rozkładającej zasądzoną należność na raty.

Z kolei pozwany zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu obrazę art. 233 § 1 k.p.c. polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i poczynieniu ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez błędne przyjęcie, że:

- zawierając ugodę nie działał pod wpływem groźby bezprawnej,
- zawierając ugodę zrzekł się możliwości podniesienia zarzutu przedawnienia,
- weksel niezgodny z treścią samej umowy oraz deklaracją wekslową, nadal zachował swoją ważność.

Wnosił o zmianę wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Na wstępie zaznaczyć należy, że choć wyrok zaskarżyły obie strony, tym niemniej w pierwszej kolejności odnieść się należało do apelacji pozwanego, albowiem ta z uwagi na podniesione w niej zarzuty była dalej idącą, a jej uwzględnienie skutkowałoby oddaleniem powództwa w całości, bez potrzeby analizy zarzutów zawartych w środku odwoławczym wniesionym przez stronę powodową.

Przechodząc do oceny zarzutów zawartych w apelacji pozwanego, przede wszystkim uwypuklić należy okoliczność, że roszczenie dochodzone pozwem opierało się na wekslu.

Zobowiązanie wekslowe, wynikające z weksla własnego, niepełnego, wystawionego i wręzonego remitentowi w związku z zawarciem określonego stosunku prawnego powstaje, w zakresie wyznaczonym treścią nadaną mu wskutek jego uzupełnienia. Ma ono charakter samodzielny i abstrakcyjny, niezwiązany z podstawą prawną przyjęcia zobowiązania. Posiadaczowi takiego weksla przysługuje, w odniesieniu do wystawcy, zarówno roszczenie ze stosunku podstawowego, jak i z weksla. Wybór roszczenia należy do wierzyciela. Oznacza to, że wierzyciel dochodząc - jak w

sprawie niniejszej – wydania nakazu zapłaty na podstawie weksla może powołać się tylko na treść weksla i nie jest zobowiązany do przytaczania już w pozwie wszystkich okoliczności faktycznych i dowodów uzasadniających roszczenie ze stosunku podstawowego.

W przypadku zakwestionowania przez dłużnika wekslowego istnienia lub rozmiaru zobowiązania wekslowego w drodze zarzutów opartych na stosunku podstawowym spór przenosi się na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego, przy czym art. 10 prawa wekslowego, dopuszczający w drodze wyjątku możliwość odwołania się przez dłużnika wekslowego do stosunku osobistego przez zgłoszenie zarzutu uzupełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym, ciężarem udowodnienia tej okoliczności obciąża dłużnika wekslowego.

W niniejszej sprawie, część zarzutów pozwanego dotyczyło kwestii prawidłowości wypełnienia weksla przez stronę powodową, niemniej jednak zasadnicza oś sporu toczyła się wokół skutków prawnych jakie wywarły: ugoda zawarta przez strony w dniu 13 stycznia 2015 r. oraz oświadczenie pozwanego o uchyleniu się od tej ugody. Rozstrzygnięcie tej kwestii miało istotne znaczenie, w szczególności w związku z podniesionym przez pozwanego zarzutem przedawnienia roszczeń dochodzonych pozwem.

W związku z tym przypomnienia jedynie wymaga, że zawierając ugodę w dniu 13 stycznia 2015 r. Z. P. zobowiązał się spłacić, w pięciu rocznych ratach, wynagrodzenie w kwocie 104.000 zł (na dzień 9 stycznia 2015 r.) za bezumowne użytkowanie w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r. a następnie od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 r. stanowiącej własność Agencji Nieruchomości Rolnych nieruchomości rolnej nr geod. (...) (działki nr (...), obręb S., gm. D.). W celu zabezpieczenia spłaty należności, Z. P. złożył pięć weksli „in blanco”, a w deklaracji wekslowej upoważnił (...) do ich wypełnienia.

Jako że ugruntowaną jest wykładnia, zgodnie z którą złożenie oświadczenia o uznaniu długu po upływie biegu terminu przedawnienia nie powoduje przerwania tego przedawnienia, a może jedynie być ono oceniane jako zrzeczenie się zarzutu przedawnienia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 listopada 2008 roku, sygn. akt V CSK 164/08), zatem przede wszystkim przedmiotem oceny winno być, czy oświadczenie pozwanego zawarte w ugodzie z dnia 13 stycznia 2015 r. można traktować jako objawienia na zewnątrz woli zrzeczenia się przysługującego mu zarzutu przedawnienia.

Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest jednostronnym oświadczeniem woli, stanowiącym wykonanie przysługującego stronie prawa kształtującego. Sąd I instancji prawidłowo wywiódł, że okoliczności wykazane w toku postępowania pozwalają na uznanie, że Z. P. wprawdzie w sposób dorozumiany, ale jednoznacznie zrzekł się roszczenia przedawnienia (art. 117 §2 k.c.) Podzielając tę ocenę, Sąd Apelacyjny pragnie zauważyć, że w sprawie nie było sporne, że pozwany w ugodzie nie tylko uznał swój dług wobec powodowej Agencji i dokonał częściowej jego spłaty, ale również zobowiązał się do spłaty dalszego zadłużenia w ratach, wyraził zgodę na postawienie całego zadłużenia w stan wymagalności na wypadek niewywiązania się z porozumienia (ugody), a także dokonał zabezpieczenia spłaty zobowiązań z tego tytułu poprzez wystawienie weksli in blanco.

Wyjaśnić w tym miejscu należy, że stosownie do art. 60 k.c., wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde jej zachowanie, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, iż do zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia dojdzie tylko wówczas, gdy dłużnik użyje formuły, że zrzeka się zarzutu przedawnienia lub formuły do niej równoważnej. Za każdym razem należy jednak rozważyć, czy rzeczywiście można nadać pewnemu zachowaniu charakter określonego oświadczenia woli, mając na uwadze wszelkie okoliczności towarzyszące tym zachowaniom.

Innymi słowy do przyjęcia zrzeczenia się zarzutu przedawnienia konieczne jest jednoznaczne ustalenie, że dłużnik, mimo że roszczenie jest przedawnione, rezygnuje z wykorzystania tego zarzutu (zrzeka się go) i chce zadośćuczynić uprawnieniu wierzyciela. Podkreślić należy, że stosowne oceny powinny być zobiektywizowane, nie chodzi bowiem o to, czy w konkretnym przypadku dłużnik miał pełną świadomość prawną co do przedawnienia roszczeń wierzyciela i skorzystania z zarzutu przedawnienia albo zrzeczenia się korzystania z tego zarzutu, ale czy w świetle określonych okoliczności faktycznych danego przypadku możliwe jest jednoznaczne ustalenie, że dłużnik w sposób dorozumiany złożył oświadczenie woli o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia. Za stanowiskiem takim przemawiają dwa istotne

argumenty. Po pierwsze, w prawie cywilnym obowiązuje zasada, że czynności prawne wywołują określone prawem skutki prawne niezależnie od stanu świadomości konsekwencji swojego działania (zasada *ignorantia iuris nocet*), a pod drugie przy wykładni jednostronnych oświadczeń woli dominować powinny elementy obiektywne, stosownie do kryteriów wykładni zawartych w art. 65 § 1 k.c. Kryteria te sprzyjają pewności stosunków prawnych, a tym samym i pewności obrotu prawnego. Nie można bowiem abstrahować od okoliczności, że uczestnicy obrotu cywilnoprawnego mogą odczytywać znaczenie oświadczenia woli złożonego przez kontrahenta w oparciu o okoliczności, w których zostało ono złożone, nie mają natomiast możliwości oceny świadomości osoby składającej dane oświadczenie. Oświadczenie takie winno być jednocześnie interpretowane przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego (tj. przede wszystkim reguł słuszności, uczciwości, dobrej wiary) oraz ustalonych zwyczajów.

Odnosząc te ogólne uwagi do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy zwrócić należało uwagę na całą sekwencję zdarzeń towarzyszących zawarciu ugody w dniu 13 stycznia 2015 r. Zauważyć należy, że 11 czerwca 2014 r. pozwany wyraził chęć nabycia dzierżawionych działek rolnych nr:(...) obręb W., gm. L., na co (...) wyraziła zgodę, przedstawiając warunki zakupu, w tym informując, że uiszczenie ceny w ratach będzie możliwe wyłącznie w przypadku braku zaległych zobowiązań. Pozwany mając świadomość tego, w grudniu 2014 r. zaproponował spłatę należności w ratach i jednocześnie część ich spłacił. Powódka zaś przystała na zaproponowane warunki, w związku z czym doszło do zawarcia ugody zgodnej z wolą pozwanego, a jednocześnie umożliwiającą mu zakup innych nieruchomości „na raty”.

Ugoda z dnia 13 stycznia 2015 r., stanowiła zatem ostatecznie zdarzenie w całej sekwencji czynności, w których w sposób niewątpliwy wyrażony został przez dłużnika zamiar uregulowania przedawnionych już należności wynikających z bezumownego korzystania z nieruchomości Agencji. Nie ma jednak wątpliwości, że to pozwany zainicjował rozliczenie stron, dokonał częściowej zapłaty oraz zwrócił się o umożliwienie spłaty pozostałej części długu w ratach, w sposób jednoznaczny składając zobowiązanie do jego uregulowania oraz udzielając zabezpieczenia wekslowego. Skoro wszystkie te czynności miały miejsce w czasie, gdy roszczenia strony powodowej były już przedawnione, to uznać należało, że pozwany w sposób dorozumiany zrzekł się w stosunku do tych roszczeń korzystania z zarzutu przedawnienia. W inny sposób jego zachowanie nie mogło być odczytywane.

W świetle powyższego nie można było zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że składając osobiście podpis pod ugodą, nie wyraził w sposób niewątpliwy zamiaru rezygnacji z korzystania z zarzutu przedawnienia. Podkreślić także należy, że ugoda ta zawiera nie tyle uznanie roszczenia, tj. przyznanie przez dłużnika istnienia długu, bowiem to nigdy nie było między stronami sporne, ile jednoznaczne zobowiązanie się pozwanego do uregulowania długu we wskazanym terminie. Taka pisemna deklaracja w odniesieniu do roszczenia przedawnionego musiała zostać uznana za zawierającą w sobie oświadczenie o zrzeczeniu się korzystania z zarzutu przedawnienia, trudno bowiem inaczej zinterpretować wyrażoną przez pozwanego wolę uregulowania długu.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Okręgowy dokonał także trafnej oceny okoliczności sprawy dochodząc do przekonania, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że omawiana ugoda z dnia 13 stycznia 2015 r. została podpisana pod wpływem groźby w rozumieniu art. 87 k.c., w związku z czym prawidłowo odmówił zastosowania tego przepisu i w konsekwencji za bezskuteczne uznał oświadczenie pozwanego o uchyleniu się od skutków prawnych czynności prawnej.

Z treści art. 87 k.c. jednoznacznie wynika, że groźba, by mogła stanowić podstawę do uchylenia się od skutków złożenia oświadczenia woli, musi być bezprawna, a więc mieć charakter sprzeczny z porządkiem prawnym lub istotnie naruszający zasady współżycia społecznego. Ponadto groźbą jest tylko zapowiedź wywołania negatywnych skutków w zakresie sytuacji faktycznej bądź prawnej sformułowana przez określoną osobę. Nie będzie jej stanowił przypadek, w którym takie skutki będą dalszą konsekwencją sytuacji danego podmiotu, które nastąpią w rezultacie działań niemających charakteru bezprawnego. Nie stanowią zatem groźby obiektywne trudności występujące zwykle w obrocie gospodarczym, z którymi strona w swej działalności powinna się liczyć. Nie stanowi również groźby naturalna dominacja społeczna czy gospodarza jednego podmiotu nad drugim.

W niniejszej sprawie pozwany wywodził, że groźba ze strony powódki polegała na uzależnieniu od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości od spłaty istniejących już od pewnego czasu zobowiązań z tytułu bezumownego korzystania z innych działek gruntu. Takie stanowisko (...) zdaniem pozwanego - wiązało się z obawą, że odmowa sprzedaży dzierżawionych przez nieruchomości doprowadzi do upadku i likwidacji prowadzonego przez niego gospodarstwa rolnego jako całości i znacznych szkód majątkowych.

Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, pozwany jednak w swoich wywodach nie wykazał w żaden sposób, w jaki sposób ewentualna odmowa sprzedaży nieruchomości odbiłaby się na kondycji prowadzonej przez niego działalności rolniczej, a przede wszystkim całkowicie pominął fakt, że uzależnienie - oczekiwanej przez niego - możliwości zakupu nieruchomości w systemie ratalnym, wynikało wprost z przepisów Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 lutego 2012 r. w sprawie szczegółowych warunków rozkładania na raty należności z tytułu sprzedaży nieruchomości z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa (Dz. U. z 2012 r., poz. 208). W takiej zaś sytuacji nie sposób jest podzielić argumentów pozwanego, że udzielenie mu przez pracowników (...) informacji o obowiązkach jakie musi spełnić osoba zamierzająca dokonać wykupu dzierżawionych nieruchomości, można było traktować jako groźbę i to bezprawną. Stanowisko (...) nie zawierało bowiem ani groźby podjęcia działania niezgodnego z prawem lub zasadami współżycia społecznego (użycie bezprawnego środka), ani też nie stwarzało zagrożenie podjęcia działań wprawdzie zgodnych z prawem, ale zmierzających do osiągnięcia celu niezgodnego z prawem lub zasadami współżycia społecznego (zmierzanie do bezprawnego celu). Tym samym nie mogło być uznane za groźbę bezprawną.

Podsumowując, uznać należało, że zawierając ugodę w dniu 15 stycznia 2015 r. pozwany zrzekł się możliwości podnoszenia zarzutu przedawnienia, zaś jego późniejsze oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli zawartego w ugodzie, było bezskuteczne. W takiej zaś sytuacji strona powodowa mogła skutecznie dochodzić przed Sądem roszczeń z tytułu wynagrodzenia za bezumowne użytkowanie przez Z. P. nieruchomości rolnej nr (...) (działki nr (...), obręb S., gm. D.).

Kolejna grupa zarzutów pozwanego dotyczyła zaś rzekomej wadliwości wypełnienia przez powódkę weksla mającego zabezpieczać roszczenia wynikające z ugody z dnia 13 stycznia 2015 r. Pozwany bowiem stała na stanowisku, że wprawdzie weksel in blanco miał na celu zabezpieczenie roszczeń wynikających z tej ugody, ale jedynie do wysokości wskazanego w niej zadłużenia, tj. do kwoty 104.000 zł.

W związku z tak skonstruowanym zarzutem, stwierdzić przede wszystkim należy, że na obecnym etapie postępowania, niesporne były ani okoliczności towarzyszące zawarciu przez strony ugody oraz wystawienia przez pozwanego deklaracji wekslowej. W ugodzie Z. P., jako „dłużnik” zobowiązał się do spłaty należności wobec Agencji, której wysokość na dzień 9 stycznia 2015 r. ustalono na 104.000 zł - w pięciu rocznych ratach, przy czym w § 2 ust. 4 wyraził zgodę na to, że w przypadku niedotrzymania terminu płatności, przestaną obowiązywać warunki ugody, a zaległość stanie się natychmiast wykonalna wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 stycznia 2015 r. Dodatkowo w celu zabezpieczenia zadłużenia wystawił weksle in blanco, zaś w deklaracji wekslowej upoważnił Agencję do wypełniania tych weksli, m.in. co do sumy odpowiadającej jego zadłużeniu wraz z innymi kosztami powstałymi w związku z realizacją umowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego omawiane zapisy tych dokumentów są na tyle stanowcze i jasne, że ich interpretacja nie powinna była nastroczać specjalnych wątpliwości interpretacyjnych. Oceniając zatem ich treść według reguł wykładni (art. 65 § 1 i 2 k.c.), zgodzić się należało z Sądem Okręgowym, że wolą ich stron było zabezpieczenie wekslem nie tylko zadłużenia istniejącego na dzień 9 stycznia 2015 r., czyli 104.000 zł, ale także ewentualnych dalszych odsetek i innych kosztów, które mogłyby powstać w przypadku niewywiązania się przez „dłużnika” z warunków ugody. Oznacza to, że prawidłowa wykładnia omawianych oświadczeń woli stron, powinna była prowadzić do przyjęcia, że ich zamiarem było umożliwienie wierzycielowi, na wypadek niewywiązania się dłużnika z ugody, prowadzenie egzekucji na podstawie weksla co do całości zadłużenia, w tym również odsetek za opóźnienie liczonych od dnia 10 stycznia 2015 r. Wobec tego, że pozwany nie realizował warunków ugody, słusznie więc do kwoty 104.000 zł, zostało doliczone odsetki w

wysokości 11.764,82 zł za okres od 10 stycznia 2015 r. do 1 lipca 2016 r. W związku z tym żądanie przez powódkę zapłaty kwoty 115.754,82 zł i wypełnienie na nią weksla, było w pełni uzasadnione.

Nie znajdując zatem podstaw do podzielenia zarzutów zawartych w apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił wniesiony przez niego środek zaskarżenia.

Zdaniem Sądu odwoławczego w pełni uzasadniona była zaś apelacja strony powodowej. Została ona skierowana przeciwko części orzeczenia Sądu I instancji rozkładającej zasądzoną należność na raty.

Zwrócić należy uwagę, że przewidziane w art. 320 k.p.c. rozłożenie świadczenia na raty służyć ma, co oczywiste, przede wszystkim dłużnikowi, musi jednak dawać jednocześnie wierzycielowi szanse zaspokojenia się. By taki cel osiągnąć, dłużnik musi mieć realną możliwość spełniania świadczenia w formie ratalnej, w przeciwnym razie bowiem ani on sam nie odczuje ulgi, ani wierzyciel nie zostanie należycie zaspokojony, a wszystko zakończy się i tak postępowaniem egzekucyjnym. Tymczasem w niniejszej sprawie, pozwany składając wniosek o udzielenie mu zwolnienia od kosztów sądowych, sam przyznał, że jego sytuacja materialna jest zła i obecnie nie jest w stanie nawet uiścić opłaty sądowej od apelacji w kwocie 5.789 zł. Wniosek ten został złożony w październiku, a zatem w okresie najwyższej koniunktury, zatem winno się jawić jako oczywiste, że w innych porach roku jego sytuacja jest jeszcze gorsza, co oznacza że nie będzie on w stanie spełniać na rzecz powódki jakiegokolwiek świadczenia. Potwierdza to także treść dołączonych do apelacji powódki wydruków obrazujących stały wzrost zadłużenia pozwanego, które aktualnie sięgnęło ponad 787.000 zł. Jeśli dodać do tego, że ma ona zobowiązania także wobec innych podmiotów, rozłożenie zasądzonego na rzecz powódki świadczenia na raty nie pozwoliłoby osiągnąć celu, któremu instytucja ta ma służyć. W tej sytuacji rozłożenie zasądzonego od pozwanego na rzecz powódki świadczenia, w praktyce jedynie odwleklełoby wykonalność zapadłego przeciwko niemu wyroku na czas, który trudno dzisiaj określić, co prowadziłoby do pokrzywdzenia wierzyciela.

W takich okolicznościach, Sąd Apelacyjny przyjął, że rozłożenie na raty zasądzonego od pozwanego świadczenia było niezasadny, w związku z czym na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, eliminując z niego tą część rozstrzygnięcia.

(...)